

Protokół nr 9/III/2015
posiedzenia Komisji Planu Przestrzennego, Budownictwa,
Urbanistyki i Architektury Rady Miejskiej w Łodzi
z dnia 27 marca 2015 r.

DPr-BRM-II.0012.3.5.2015

I. Obecność na posiedzeniu

1. Członkowie Komisji

- stan.....7
- obecnych....7
- nieobecnych...0

Listy obecności stanowią *załącznik nr 1 i 2 do protokołu.*

Zaproszenia dla radnych i gości stanowią *załączniki nr 3 i 4 do protokołu.*

II. Planowany porządek posiedzenia:

1. Informacja Dyrektora Wydziału Ochrony Środowiska i Rolnictwa o okolicznościach wycięcia lasu na Złotnie.
2. Informacja Dyrektora Wydziału Urbanistyki i Architektury o inwestycji polegającej na budowie dwóch wielorodzinnych budynków wielopiętrowych przy ul. Sobolowej i al. Piłsudskiego.
3. Informacja o okolicznościach zamknięcia ul. Jarzębinowej.
4. Sprawy różne i wniesione.

III. Przebieg posiedzenia

Przewodniczący komisji p. Maciej Rakowski powitał radnych i gości.

Radni jednomyślnie 4 głosami „za” przyjęli zaproponowany porządek obrad.

Ad 1

Informacja Dyrektora Wydziału Ochrony Środowiska i Rolnictwa o okolicznościach wycięcia lasu na Złotnie.

Informację przedstawił **Dyrektor Wydziału Ochrony Środowiska i Rolnictwa p. Dariusz Wrzos**. Prezentacja stanowi *załącznik nr 5 do protokołu.*

Ulica Biegunowa w kierunku na północ, pozostałości pojedynczych drzew na gruntach nie będących lasami według danych ewidencji gruntów, w oddali fragmenty lasów, grunty sklasyfikowane jako LS. Lokalizacja terenu – kwartał ulic: Biegunowa, Krańcowa, Spadochronowa, namiotowa. Bezpośrednie położenie dużego kompleksu leśnego, który kiedyś stanowił poligon wojskowy łącznie z północnym, który jest przedmiotem, dzisiejszej analizy. To jest mapa ostatniego podziału na działki ewidencji gruntów wtórnej. Wszystkie

grunty leśne zostały wydzielone czyli 3 kompleksy zostały wydzielone jako odrębne działki ewidencji gruntów w centralnej części największa nieruchomości. Udział terenów: 34% ponad 3 ha to są tereny sklasyfikowane jako las wg danych ewidencji gruntów. Role zajmują 5 ha 92 Ar. Powstała niewielka enklawa terenów zadrzewionych, to są grunty nieleśne o powierzchni 16 Ar. Granice nieruchomości obwiedzione są czerwoną linią. To nie jest własność miasta. Grunt stanowiący własność miasta to jest pasek wzdłuż ul. Krańcowej i ta nieruchomość stanowi własność miasta wg danych ewidencji gruntów. Studium Uwarunkowań i Kierunków Zagospodarowania Przestrzennego przewiduje teren na zieleni urządzonej położonej obok ogrodów działkowych i bezpośrednim sąsiedztwie zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej. Na południe od tej nieruchomości forma ochrony przyrody – użytek ekologiczny, majerowskie błota graniczy bezpośrednio poprzez ul. Biegunową. W styczniu 2012 r. do Wydziału Ochrony Środowiska nowy właściciel nieruchomości wystąpił w wnioskiem o wydanie decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach, przedstawiając kartę informacyjną w której przedstawił taką koncepcję zagospodarowania terenu i opisuje, że przewiduje ten teren pod zabudowę osiedlową, 56 budynków o wysokości 7-15 m z 600 garażami i 150 miejscami postojowymi. Wszystkie obiekty budowlane zlokalizowane są poza gruntami leśnymi. Grunty leśne korzystają z ochrony z ustawy o ochronie gruntów leśnych i rolnych i przeznaczenie terenu leśnego na inny rodzaj zagospodarowania jest możliwy tylko i wyłącznie z miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego, a wcześniej po uzyskaniu odpowiednich decyzji zezwalającej na zmianę przeznaczenia. Planu na tym terenie nie ma. Te użytki, które zostały sklasyfikowane jako grunty leśne korzystają z oddzielnej ochrony i tutaj wydać decyzji o wyłączeniu gruntów leśnych z produkcji leśnej (wylesieniu tych terenów) nie ma mowy. Nie ma żadnych podstaw prawnych do usunięcia gruntów leśnych. Te drzewostany, które rosły (na mapie przeznaczonych pod zabudowę, tam gdzie widzimy drogę dojazdową i budynki to były drzewostany rosnące na gruntach nieleśnych sklasyfikowanych wcześniej jako TR- tereny różne, a później po nabyciu nieruchomości przez nowych właścicieli jako grunty rolne i w tej części południowo-wschodniej jako zadrzewienia. Wcześniej ten teren – w 1994 r. widać, że tereny lasów niewiele różnią się jeżeli chodzi o pokrycie roślinnością drzewiastą od tych terenów wewnątrz, które były gruntami różnymi a dziś są terenami rolnymi według danych ewidencji gruntów. W 2005 r. – te drzewostany się wypełniają, postępuje sukcesja ekologiczna, odnowienia naturalne. Pojawia się coraz więcej drzew i krzewów. Można dziś przypuszczać, że na tym terenie pokrytym drzewostanem na hektarze było przynajmniej 500-1000 drzew o łącznej powierzchni 6 ha. W 2004 r. Wojskowa Agencja Mieszkaniowa podjęła decyzja o sprzedaży terenu poligonu. Miasto Łódź, przystąpiło do negocjowania warunków nabycia części poligonu położonego na południe od ul. Biegunowej. W 2009 r. udaje się nabyć 146 ha gruntów stanowiących południową część poligonów za kwotę 76 300 000 zł. Część północna, ul. Namiotowa, Krańcowa, Spadochronowa zostaje nabyta przez podmiot prowadzący działalność gospodarczą. W 2005 r. nowy właściciel poinformował Wydział, że przystępuje do porządkowania nabytej nieruchomości i będzie usuwał młodsze drzewa i krzewy od 5 lat. Wtedy ustawa o ochronie przyrody zezwalała na usunięcie drzew w wieku do 5 lat bez uzyskania zezwolenia. W międzyczasie, przy rozpoczęciu prac przy usuwaniu drzew meldunki mieszkańców miasta, interwencje Straży Miejskiej, kontrole WOŚiR potwierdziły, że usuwane są drzewa nie tylko do 5 lat, ale znacznie starsze. Właściciel nieruchomości stwierdził że przedmiotem zlecenia i wykonania były tylko drzewa młodsze niż 5 lat, a te starsze zostały usunięte przez nieznaną sprawców a drewno skradzione. Kieruje wnioski na policję o poszukiwanie sprawców kradzieży drewna. Komenda Miejska Policji dwa czy trzy razy umorzyła postępowanie. W 2009 r. ten teren jest znacznie rozrzedzony, duża część drzew, które były na mapie z 2005 r. została usunięta. Nie mamy żadnych dowodów na to, że przedmiotem zlecenia były drzewa powyżej 5 lat. W 2010 r. następuje zmiana ustawy o ochronie przyrody w tej części i do dziś nie ma obowiązku uzyskania zezwolenia na

usunięcie drzew nie do 5 lat ale do 10 lat. W 2011 r. właściciel nieruchomości występuje do Wydziału o wydanie zezwolenia na usunięcie drzew martwych, obumierających. Niewydajnie zezwolenia byłoby niezgodne z prawem. Właściciel miał prawo do usunięcia drzew martwych. Wydane zezwolenia zostały na mapie zakreślone kolorem pomarańczowym. Wydział wydał zezwolenia na usunięcie pojedynczych drzew, wskazując numery drzew i ich położenie. Te plamy nie pokrywają nawet 1/20 powierzchni terenu, wyłączając lasy. Na mapie z 2013 r. jasne plamy to są karczowiska po wykopywanych koparkami systemach korzeniowych po wcześniej usuniętych drzewach. Dziś teren wygląda tak jak na tej mapie i jest poza gruntem leśnym pozbawionym zupełnie drzewostanu. Granice lasu mniej więcej pokrywają się z granicami ewidencji gruntów, kategoriami użytku. Są to tereny chronione z ustawy o ochronie gruntów leśnych i rolnych. Usunięcie drzew w celu zmiany sposobu zagospodarowania użytkowania terenu nie jest możliwe bez miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego. W ustawie o ochronie gruntów leśnych i rolnych i w ustawie o lasach można właścicielowi nieruchomości dać nakaz odtworzenia lasu, tak w ustawie o ochronie przyrody nie można zobowiązać właściciela żeby odtworzył drzewo, które usunął ktoś obcy lub nawet właściciel. Organ może uzależnić zezwolenie na wydanie drzew od tego, żeby drzewa na danej nieruchomości były zastąpione innymi. Tutaj takie prostego zastąpienia nie było. Wydaliśmy zezwolenia tylko i wyłącznie na usunięcie martwych drzew. Teren kiedy wydawaliśmy zezwolenia był pokryty drzewostanem, nie było gdzie odtworzyć tych drzew. Biorąc pod uwagę projekt zagospodarowania terenu to nowy nabywca kupił tę nieruchomość w grudniu 2004 r. kiedy wiadomo było, że mpzp tracą ważność i w zasadzie zmiana sposobu zagospodarowania będzie odbywała się na podstawie przepisów ogólnych, nie w oparciu o ustalenia mpzp. Ta koncepcja zagospodarowania powstała znacznie wcześniej i cena nabycia tej nieruchomości nie było utrzymywanie drzewostanów czy lasów tylko była zmiana sposobu przeznaczenia i zabudowa tych terenów.

W fazie pytań i dyskusji Przewodniczący Komisji p. Maciej Rakowski zapytał: Jak to jest możliwe, że w wmieście takim jak Łódź można dokonać w strefie zabudowanej wycinki przy użyciu koparek od 3 - 5 tys. drzew w taki sposób, że nie udało się ustalić sprawcy tych działań?

Dyrektor Wydziału Ochrony Środowiska i Rolnictwa p. Dariusz Wrzos odpowiedział: Za każdym razem, kiedy potwierdzaliśmy usunięcie drzew z miejsc gdzie nie powinny być usuwane, zgłaszaliśmy tę sprawę do Straży Miejskiej, na Policję, reagowaliśmy także na każde wystąpienie mieszkańców. Policja dwukrotnie, czy trzykrotnie umarzała postępowanie ze względu na niewykrycie sprawców. To co nam się udało ustalić to 31 stycznia 2012 r. gdzie pracownik Wydziału jadący na inną interwencję spostrzegł płonące ogniska w miejscu gdzie nie zostały wydane zezwolenia. Okazało się że trzy osoby dokonały przerynki drzew. Właściciel zgłosił zdarzenie na Policję. Do tej pory mimo wielu apeli nie wpłynęła żadna wiarygodna informacja z podaniem imienia, nazwiska czy numeru samochodu. Mamy dwóch świadków. Jeden znajduje się w areszcie, drugi jest poza granicami państwa. Naliczona kara pieniężna za to zdarzenie wynosi 472 000 zł i dotyczy 16 drzew z 29 pni świeżo ściętych drzew. Pozostałe 13 pni zostały usunięte z lasu. Dokładne pomiary geodezyjne pozwalają określić, że 13 drzew z terenów leśnych, 16 na terenach nieleśnych, tam gdzie można wymierzyć administracyjną karę pieniężną. Do tej pory nie byliśmy w stanie, na podstawie zeznań świadków ustalić, że rzeczywiście wykonywane były te roboty. Czy ścinka tych drzew nastąpiła na zlecenie posiadacza terenu. Konstrukcja art. 88 ust. 1 pkt 2 ustawy o ochronie przyrody dotycząca wymierzenia administracyjnych kar pieniężnych jest taka, że można tę karę wymierzyć tylko i wyłącznie właścicielowi terenu. Trzeba udowodnić, że albo usunął te drzewa sam bez zezwolenia albo zlecał ich usunięcie. Do tej pory świadkowie ani zebrane informacje nie pozwalają postawić takiego zarzutu.

Stowarzyszenie Właścicieli Nieruchomości p. powiedział: W tym czasie, kiedy była wycinka i kiedy z zaskoczeniem dowiadywałem się, że były kradzieże tereny wzdłuż tych linii były oznaczone- drzewa nie do wycięcia, drzewa do wycięcia były kokardki na drzewach zamontowane z folii. Złodzieje kradli do linii oznaczonego, złodziej wiedział, które można które nie.

Przewodniczący Komisji dopytywał kiedy odbywała się wycinka drzew, czy także w dzień oraz czy mieszkańcy zgłaszali sprawę na Policję?

Rada Osiedla powiedziała: Straż Miejska przychodziła do Osiedla, że poszukuje sprawców przycinanych drzew. Mamy panią, która telefonowała na Policję, zatrzymała Straż Miejską zrobiła zdjęcie, zablokowała samochody z pniami drzew, przyjechała Policja i niestety pan nie został ukarany. Te drzewa były sadzone w latach 50-tych. Kto z mieszkańców mógłby pójść i wycinać.

Przewodniczący Komisji powiedział: Z wypowiedzi p. Dyrektora nie wynika, że to państwo wycieliście tylko, że nie udało się złapać właściciela za rękę. My mówimy o tych postępowaniach i o czynnościach Policji i Straży Miejskiej zupełnie nie na tej płaszczyźnie na jakiej powinniśmy. Tu nie chodzi o sytuację w której jest pień po wyciętym drzewie i pojawia się postępowanie, kto to drzewo wyciął i gdzie jest złodziej. Faktem jest, że tego nie można w praktyce udowodnić. Mówimy o sytuacjach w których od obu tych służb możemy wymagać podjęcia skutecznych działań wtedy, kiedy coś się dzieje czyli interwencji polegającej na tym, że przyjeżdżają radiowozy w ciągu 10 minut od otrzymania od państwa sygnału i są w stanie kogoś ująć na gorącym uczynku w trakcie wycinania drzewa, a nie miesiąc po jego wycięciu prowadzić dywagacje kto to drzewo wyciął i wyniósł.

Rada Osiedla powiedziała: To jest sprawa o wiele głębsza. Wiadomo, że drzewa zostały wycięte po to, żeby wybudować osiedle. Dwa lata temu p. Dyrektor u nas był i twierdził, że ten teren niekoniecznie jest terenem zielonym. W sprawie tego terenu zostały wydane trzy zarządzenia Prezydenta Miasta dotyczące wniosków składanych przy sporządzaniu Studium. Kolejno te zarządzenia podpisywali Włodzimierz Tomaszewski, Jerzy Kropiwnicki i Tomasz Sadzyński w latach 2008-2010. We wszystkich tych zarządzeniach była odmowa na przekwalifikowanie terenu na budowlany jako, że jest to teren zielony. Jak to się stało, że teraz ten teren przestał być terenem zielonym. Zadaliśmy to pytanie p. Dyrektorowi i minęły dwa lata. Przecież jak Prezydent podpisuje zarządzenie to otrzymuje dokumenty z Wydziału Geodezji gdzie jest opisane jaki to jest teren. Na tej podstawie wydaje zarządzenie. Nie wierzę, że trzech Prezydentów pomyliło się Jednym słowem jest to umożliwienie developerowi budowy.

Radny p. Włodzimierz Tomaszewski powiedział: Sprawa do mnie dotarła w nowym kształcie jeśli chodzi o państwa wzburzenie dlatego prosiłem p. Przewodniczącego, żeby dzisiaj ta sprawa została przedstawiona. Niezależnie od tego, jaka jest przyczyna bierności, problemu związanego ze ściganiem sprawców, może Komisja Ładu powinna zapytać strażników, jak to jest z reagowaniem na tamtym terenie. Dzisiaj ważniejsza jest kwestia – jak to jest z perspektywy planistycznej. Tam są przygotowywane plany i gdyby sprawa z perspektywy planistycznej była przesądzona, że to nie jest teren pod zabudowę to wówczas można powiedzieć, że zniknąłby motyw niszczenia.

Przewodniczący Komisji p. Maciej Rakowski powiedział: Jest już określona dewastacja poczyniona. Mam propozycję – doszło do poważnego naruszenia prawa przy wycince drzew i państwo zwracaliście się do Policji. Uważam, że powinniśmy jako Komisja dążyć do tego,

żeby zostało wszczęte i prowadzone postępowanie karne, które zbada nie tylko, kto ukradł drzewo. Powinno zostać wszczęte postępowanie, które będzie zmierzało do ustalenia i zbadania prawidłowości działań funkcjonariuszy Policji i Straży Miejskiej, którzy byli informowani o poważnych szkodach środowiskowych i pytanie, czy podjęli odpowiednie działania czy nie. Jako Komisja moglibyśmy wystąpić do Przewodniczącego Rady Miejskiej, żeby stosownym zawiadomieniem wystąpił do Prokuratury i jako uzupełnienie tego zawiadomienia powinniśmy przestawić informację (i tu Państwa poprosilibyśmy) dotyczącą danych ludzi, którzy mogą być świadkami w postępowaniu w którym będzie chodziło o ustalenie, że ktoś zgłaszał, informował i nie podjęto żadnych działań.

Wiceprzewodnicząca Komisji p. Urszula Niziołek-Janiak zapytała: Czy w momencie, kiedy nastąpiło to wystąpienie o zgodę na wycinkę tych drobnych drzew- czy my wtedy nie mogliśmy zrobić inwentaryzacji drzew na tym terenie czy też nałożyć obowiązek zinwentaryzowania drzew na właściciela terenu?

Dyrektor Wydziału Ochrony Środowiska i Rolnictwa p. Dariusz Wrzos odpowiedział: Nie mamy żadnych narzędzi żeby zobowiązać właściciela do inwentaryzacji drzew. Elementy topograficzne, jakimi są drzewa są odwzorowywane na mapach zasadniczych w zasobie geodezyjnym. Dziś należałoby zrobić dla tego całego obszaru mapę do celów prawnych nanosząc każde drzewo , które jest w wieku powyżej 5 lat wtedy czy powyżej 10 lat dziś. Mówimy o tysiącach drzew na tym terenie, gdzie odniesienie ich na mapie nie jest możliwe. Jeśli chodzi o inwentaryzację drzew w lasach to nikt takiej nie robi bo tylko i wyłącznie oznacza się granice zewnętrzne lasu oraz granice wydzieleń czyli jednolitych fragmentów drzewostanów po to, żeby móc dla nich ustalić m.in. zabiegi gospodarcze. Jeśli chodzi o ścinkę na tych terenach – te drzewa ze względu na to, że nie są kategorią zieleni publicznej, stanowią własność prywatną, niepubliczną, ściganie sprawców następuje tylko i wyłącznie na wniosek właściciela. Jeżeli nawet ktoś dokonuje wycinku tych drzew to można go ukarać tylko jeśli właściciel zgłosi taką szkodę, to nie jest wykroczenie w rozumieniu art. 144 kodeksu wykroczeń. Można tu iść trybem ustawy o przyrodzie, art. 125 i art. 131, ale tam nie podlega to karze jeżeli czynności te wykonywane są w ramach normalnych zadań gospodarczych. Pielęgnacja młodników, usuwanie drzew martwych jest elementem takiej pielęgnacji.

Wiceprzewodnicząca Komisji p. Urszula Niziołek-Janiak zapytała: Rozumiem, że wycinka dużych drzew mimo tego, że zgłoszenie dotyczyło drobnych drzew do 5 lat nawet gdyby tam Policja weszła w czasie interwencji to też nie byłoby ścigane dopóki właściciel nie raczył zgłosić ?

Przewodniczący Komisji dodał: Właściciel musi albo zgłosić bo inaczej potwierdzałby, że to zlecił.

p. powiedziała: Jak my w Radzie Osiedla zorientowaliśmy się, że ta wycinka jest poza kontrolą- czy takie wycinki są kontrolowane ze strony Urzędu jeżeli wydana jest zgoda na ileś drzew?

Rada Osiedla powiedziała: My mamy pisma z 12 lutego 2007 r. gdzie mamy inwentaryzację drzew zagrażających bezpieczeństwu na terenie ul. Biegunowej, Spadochroniarzy, Krańcowa, Namiotowa. Tutaj Państwo zrobiliście inwentaryzację i jest uzgodnienie i wykonanie zabiegów sanitarno- pielęgnacyjnych, usunięcie suchych drzew około 50. Teren objęty inwentaryzacją jest zadrzewiony w latach 70-tych. mamy nawet rysunek, gdzie jakie drzewa się znajdują.

Przewodniczący Komisji p. Maciej Rakowski zapytał: Czy jest jakaś dokumentacja fotograficzna tego terenu sprzed kilku lat?

Dyrektor Wydziału Ochrony Środowiska i Rolnictwa p. Dariusz Wrzos odpowiedział: Takie dokumentacji fotograficznej pozwalającej na określenie grubości każdego drzewa nikt nigdy nie robił bo mówimy o dużej przestrzeni. Odpowiadając na zarzuty pani - za każdym razem podejmowaliśmy działania i każda nasza interwencja kończyła się oględzinami na gruncie więc mamy dokumenty dokładne z lokalizacją drzew gdzie zostały usunięte drzewa niezgodnie z naszymi zezwoleniami. Czy wydane zezwolenia przez Wydział Ochrony Środowiska i Rolnictwa w okresie od 2007-2011 – każde z nich zawiera mapę z oznaczeniem drzewa do usunięcia. Jeżeli piszemy zezwalam na usunięcie 20 drzew to załącznikiem do tego zezwolenia jest zawsze mapa z określeniem lokalizacji tych drzew.

Przewodniczący Komisji p. Maciej Rakowski zapytał: Jak wygląda stan na dzisiaj? Ile tych drzew podlegających ochronie czyli starszych niż 10 lat jest na tym terenie i czy istniejące drzewa uniemożliwiają developerowi osiągnięcie celu? Czy nadal trwają wycinki?

Dyrektor Wydziału Ochrony Środowiska i Rolnictwa p. Dariusz Wrzos odpowiedział: Nie mamy inwentaryzacji na dziś. Ostatni szacunek dotyczył tylko i wyłącznie do tego co pracownicy zastali na miejscu. Jeżeli tutaj było 26 usuniętych pni, gdzie 13 z nich było na terenie leśnym i 16 na terenie nieleśnym, obszar tego terenu jest zobrazowany w znaczeniu zdjęcie, numery drzew, inwentaryzacja jest, ale dotyczy tylko tego małego fragmentu bo tym było objęte postępowanie. Ci sprawcy ten moment, kiedy najechali byli właśnie tutaj. Najgorsze w tym wszystkim jest to, że oni nie ścinali tych drzew tylko przerzynali leżące drzewa już po ścięciu. Linia obrony jest taka, że nieznanym sprawcą ściął

Przewodniczący Komisji p. Maciej Rakowski zapytał: Czy tam jest co jeszcze chronić?

Dyrektor Wydziału Ochrony Środowiska i Rolnictwa p. Dariusz Wrzos odpowiedział: Są pojedyncza drzewa, które nie są też zinwentaryzowane.

Przewodniczący Komisji p. Maciej Rakowski zapytał: Czy developer musi je wycinać żeby zrealizować swoją inwestycję?

Dyrektor Wydziału Ochrony Środowiska i Rolnictwa p. Dariusz Wrzos odpowiedział: Występując z kartą informacyjną do decyzji środowiskowej w dokumencie było napisane, że budowa tych obiektów koliduje z 30 drzewami w 2012 r.

Radny p. Włodzimierz Tomaszewski powiedział: wniosek dotyczący sprawdzenia dlaczego te kontrole były tak mało efektywne Policji, Straży to można powiedzieć, że jest to równoległy tor. Chciałbym żebyśmy się dowiedzieli, jak to jest z przygotowaniem planu miejscowego. Przyjęcie planu miejscowego dla tego obszaru, wiemy, że w Studium był tam rezerwowany teren zielony więc gdyby plan był sprawa byłaby zamknięta przynajmniej co do kontynuacji tego proceduru.

Dyrektor Wydziału Ochrony Środowiska i Rolnictwa p. Dariusz Wrzos odpowiedział: na mapie, czerwoną obwódką w zielonym obszarze sklasyfikowanym jako ZP – zieleń urządzona to jest aktualne Studium.

Przewodniczący Komisji p. Maciej Rakowski dodał: czyli plan zgodny ze Studium uniemożliwia zabudowę.

Radny p. Włodzimierz Tomaszewski dodał: jak plan byłby już przyjęty to nikt nie podejmowałby takich działań.

Przewodniczący Komisji p. Maciej Rakowski powiedział: Sprawa jest jasna dla członków Komisji. Nie piszmy tego dzisiaj, na następnym posiedzeniu będziemy mogli przyjąć. Jako Komisja wystąpimy ze stanowiskiem do Prezydenta Miasta zwracając uwagę na pilną konieczność przystąpienia do opracowania miejscowego planu dla tego obszaru.

Dyrektor Wydziału Urbanistyki i Architektury p. Małgorzata Kasprovicz powiedziała: Na całym dużym terenie jest uchwała o przystąpieniu do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego. Jest decyzja Prezydenta Miasta żeby na tym dużym przystąpieniu robić małe dotyczące tylko tego terenu. Na ostatnim kolegium był projekt tej uchwały. Na najbliższej sesji będzie wprowadzany do porządku obrad.

Radny p. Włodzimierz Tomaszewski dodał: To byłoby bardzo dobre wyłączenie dlatego, że w momencie tego wyłączenia i wszczęcia nowego postępowania mamy możliwość odmowy wydania decyzji o warunkach zabudowy.

Dyrektor Wydziału Urbanistyki i Architektury p. Małgorzata Kasprovicz powiedziała: Decyzje są już wydane. Pierwsza 17 lutego 2014 r. i 21 lipca 2014 r. , 19 listopada 2014 r. i 18 marca 2015 r. Pozwoleń nie ma.

Radny p. Włodzimierz Tomaszewski dodał: Uważam, że jeżeli będzie szybko plan zrealizowany to wówczas można to zablokować. Trzeba zastanowić się, czy istnieją narzędzia prawne, dotyczące tych warunków zabudowy.

Dyrektor Wydziału Urbanistyki i Architektury p. Małgorzata Kasprovicz powiedziała: Dopóki nie będzie planu, inwestor może wystąpić o pozwolenie na budowę w momencie uchwalenia planu te decyzje uległyby uchyleniu jako sprzeczne z planem.

p. powiedział: Oburzenie społeczności lokalnej było na tyle skuteczne, że prawdopodobnie w tej chwili, sąsiedzi zostali pominięci w postępowaniu. W tej chwili złożyli kilkadziesiąt pism o przewrócenie terminu. To zostało rozpatrzone pozytywnie. Chodzi o wznowienie postępowania.

Dyrektor Wydziału Urbanistyki i Architektury p. Małgorzata Kasprovicz powiedziała: rzeczywiście jest taka sytuacja, że w tych zakończonych postępowaniach, w pierwszym z nich chyba na skutek interwencji Państwa zgłosiła się do nas prokuratura i wystąpiła o możliwość udziału na prawach strony w tych postępowaniach. Prokuratura brała udział w tym pierwszym postępowaniu – nie stwierdziła żadnych nieprawidłowości, nie skorzystała z prawa odwołania się od tej decyzji. Przy drugim postępowaniu była na bieżąco informowana. Państwo złożyli wnioski o wznowienie postępowania. W trzech przypadkach jest wznowione postępowanie i badana jest zasadność co do przyczyn wznowienia czyli posiadania przez państwa przymiotu strony.

Radny p. Bartłomiej Dyba-Bojarski powiedział: Proszę, aby w tym stanowisku może objąć również badaniem okoliczności wydania warunków zabudowy. Pominięcie Państwa uważam, że nie jest przypadkiem.

Rada Osiedla p..... powiedziała: Dowiedzieliśmy się, że ten teren został podzielony na cztery niezależne działki. Ludzie nie mają prawa do odwołania bo nie są już stroną, stroną zostaje Urząd Miasta, który po drugiej stronie ma teren.

Przewodniczący Komisji Urząd nie jest stroną, jest organem prowadzącym sprawę. Pytanie, czy tej sprawy nie należałoby przekazać do innej jednostki samorządu z tego powodu ponieważ miasto jest stroną i ma swój interes. Na przykład interes zmierzający na przykład do niewydania warunków zabudowy jako właściciel nieruchomości przyległej.

Dyrektor Wydziału Urbanistyki i Architektury p. Małgorzata Kasprowicz powiedziała: Jaki miasto ma interes. Tutaj mamy do czynienia z takim przypadkiem, że cały teren wskazany jako inwestycyjny jest ze wszystkich stron otoczony drogami. Żadna działka nie sąsiaduje z terenem inwestycji. Według utrwalonych poglądów w orzecznictwie w takiej sytuacji status strony nie przysługuje.

Przewodniczący Komisji zapytał: A działka nr ...?

Dyrektor Wydziału Urbanistyki i Architektury p. Małgorzata Kasprowicz odpowiedziała: Mam wrażenie, że ona jest również objęta wnioskiem o ustalenie warunków zabudowy.

Wiceprzewodnicząca Komisji p. Urszula Niziołek- Janiak: Drogi nie są podstawą. Koło mnie było prowadzone postępowanie, gdzie gmina była stroną ze względu na to, że działka była otoczona drogami należącymi do gminy.

Dyrektor Wydziału Urbanistyki i Architektury p. Małgorzata Kasprowicz powiedziała: Gmina może tu być stroną również z tego powodu, że teren gminy objęty jest wnioskiem o ustalenie warunków zabudowy

Przewodniczący Komisji zapytał: Pytanie, czy gmina w ogóle mogła prowadzić to postępowanie, jeżeli postępowanie dotyczyło naszego gruntu.

Dyrektor Wydziału Urbanistyki i Architektury p. Małgorzata Kasprowicz odpowiedziała: My się nie wyłączamy w takich sytuacjach. Cała masa gruntów miejskich, które następnie są sprzedawane w przetargach, a potencjalni inwestorzy występują z wnioskiem o ustalenie warunków zabudowy na terenie gminnym...

Przewodniczący Komisji : Jak organ może określać warunki zabudowy własnej działki w postępowaniu administracyjnym działki, której jest właścicielem?

Dyrektor Wydziału Urbanistyki i Architektury p. Małgorzata Kasprowicz odpowiedziała: Własność działki do ustalenia warunków zabudowy nie ma żadnego znaczenia. Istotne jest sąsiedztwo, uwarunkowania urbanistyczne, czy jest kontynuacja funkcji, jakie są parametry obiektów, które znajdują się w sąsiedztwie i na tej podstawie ustala się, czy na tym terenie może powstać handel, mieszkania czy obiekty biurowe. Obiekty, które są zlokalizowane w sąsiedztwie stanowią podstawę do wyznaczenia parametrów dla nowej zabudowy.

RO ... p. ... dodała: Właśnie na tej podstawie przez całe lata odmawiano mieszkańcom sąsiednich ulic podniesienia o jedno piętro po to żeby dzieci miały gdzie zamieszkać domów jednorodzinnych bo nie ma mowy o wysokiej zabudowie na Złotnie.

Radny p. Bartłomiej Dyba-Bojarski zapytał: Na podstawie jakiego sąsiedztwa wydano warunki zabudowy na cztero piętrowe bloki?

Dyrektor Wydziału Urbanistyki i Architektury p. Małgorzata Kasprovicz odpowiedziała: Wyznaczony został obszar analizowany w każdym z tych postępowań minimalnie się między sobą się różniły dlatego, że obszar analizowany wyznaczony jest przez krotkość frontu działki od której odbywa się główny wjazd na działkę i w terenie analizowanym występuje zabudowa mieszkaniowa zarówno jednorodzinna jak i wielorodzinna. Przyznam, że nie jest to może nasza ulubiona linia orzecznicza, która w tej chwili dominuje w wyrokach sądowych. Tutaj w tym przypadku w obszarze analizowanym budownictwo wielorodzinne występuje, a sądy stoją na stanowisku, że nie ma znaczenia, czy budownictwo jest jednorodzinne czy wielorodzinne. Jeżeli jest mieszkaniowe to mamy do czynienia z kontynuacją funkcji.

Radny p. Bartłomiej Dyba-Bojarski powiedział: Pani Dyrektor - ale parametry wysokościowe zmieniają się w zależności od obszaru analizowanego. Jeżeli nie ma w tym miejscu zabudowy wielorodzinnej to chodzi o gabaryty tego budynku.

Dyrektor Wydziału Urbanistyki i Architektury p. Małgorzata Kasprovicz : ona jest

Przewodniczący Komisji p. Maciej Rakowski powiedział: W tym momencie i tak nie rozstrzygniemy konkretnych decyzji postępowania. Jako Komisja powinniśmy doprowadzić do tego, żeby to postępowanie zostało zbadane. Od Państwa oczekujemy wskazania danych osób, które mogą potwierdzić, że informowały o prowadzonej wycince i karczowaniu i spotykało się to z biernością właściwych służb.

Radny p. Włodzimierz Tomaszewski powiedział: Chciałem podziękować, że p. Przewodniczący zgodził się, aby dzisiaj ta sprawa mogła być przedstawiona. Dzisiaj dla mnie najważniejsze jest to, żeby można niezależnie od stanowiska w sprawie interwencji, w kwestiach dotyczących tych uwarunkowań zabudowy żebyśmy dowiedzieli się, jaka jest perspektywa realizacji planu w tych nowych okolicznościach

Rada Osiedla ... p. powiedziała: chciałam zwrócić uwagę na jeden aspekt sprawy. Cały ten pas od ul. Konstanyńskiej kończący się tym trójkątem To jest pas związany z archeologia historyczną, związaną z naszą historia II wojny światowej i lat powojennych. Nieopodal, na poligonie Brus znaleziono szczątki ludzi zamordowanych podczas II wojny światowej i po wojnie. Jest również prawdopodobieństwo, że i na tym terenie mogą znajdować się szczątki ludzkie. Z tego powodu powinniśmy walczyć o to, aby cały ten teren od ul. Konstanyńskiej do końca, zakończony tym trójkątem był terenem zieleni, spokoju i pamięci.

Ad 2

Informacja Dyrektora Wydziału Urbanistyki i Architektury o inwestycji polegającej na budowie dwóch wielorodzinnych budynków wielopiętrowych przy ul. Sobolowej i al. Piłsudskiego.

Dyrektor Wydziału Urbanistyki i Architektury p. Małgorzata Kasprovicz powiedziała: Do Wydziału Urbanistyki i Architektury wpłynął wniosek o ustalenie warunków zabudowy dla inwestycji polegającej na budowie dwóch budynków mieszkalnych wielorodzinnych z lokalami usługowymi przewidzianej do realizacji w Łodzi przy ul. Piłsudskiego 175. Po przeprowadzeniu analizy urbanistycznej. Mam w tej chwili projekt decyzji, ona jest w końcowej fazie opracowywania. W trakcie prowadzonego postępowania wpływały pisma

od mieszkańców do wszystkich z tych pism musimy się odnieść. Projekt decyzji jest już po ostatecznych uzgodnieniach, po zawiadomieniu stron postępowania o zebranych dowodach. W tej sprawie zostały ustalone warunki zabudowy dla budynków mieszkaniowych wielorodzinnych, współczynnik zabudowy na tym terenie – 0,23-0,42, wysokość 16-35 m.

Pani powiedziała: Mieszkam tam. Od 2007 r. systematycznie z sąsiadami występujemy odnośnie tej zabudowy wielorodzinnej. Uważamy, że na tym terenie nie pasują wysokie budynki wielorodzinne. Na tym terenie najlepiej pasowałaby zabudowa jednorodzinna. W pewnym momencie inwestor zrezygnował z tej działki i wystawił ją na sprzedaż. Na spotkaniu mieszkańców z Prezydentem Miasta Łodzi w 2010 r. powiedziałam o tej sytuacji, że miasto powinno wykupić tę działkę z tego względu, że tam są dwa duże obiekty sportowe. Do tej pory jako mieszkańcy mieliśmy problem, jak odbywały się zawody, mecze na stadionie Widzewa czy Anilanie to ulica jest zablokowana. Sugerowaliśmy, że na tym najlepiej gdyby powstał garaż wielopoziomowy.

Ze względu na brak mapy obejmującej omawiany teren **Przewodniczący Komisji** zaproponował przeniesienie tego punktu na kolejne posiedzenie. Pani Dyrektor Kasprowicz poinformowała, że dysponuje mapą z analizy urbanistycznej, której nie jest w stanie wyświetlić.

Radny p. Sylwester Pawłowski powiedział: Omawiany teren objęty jest działaniami inwestycyjnymi, budowa stadionu Widzewa, a przywoływany basen przy ul. Sobolowej jest jedynym rekreacyjnym zapleczem dla 100 tys. mieszkańców. Uważam za zasadne żebyśmy do tego tematu wrócili.

Radny p. Włodzimierz Tomaszewski powiedział: Przecież można z Internetu ściągnąć mapę i skoro jesteśmy już zgromadzeni to sprawę można omówić, a czas ucieka

Wniosek formalny radnego o przeniesienie punktu na kolejne posiedzenie Komisji został przyjęty 2 głosami „za”, przy braku głosów „przeciw”, 3 głosach „wstrzymujących się”.

Przewodniczący Komisji poinformował, że punkt zostanie przeniesiony na kolejne posiedzenie, jako punkt 1.

Ad 3

Informacja o okolicznościach zamknięcia ul. Jarzębinowej.

W imieniu mieszkańców ul. Jarzębinowej głos zabrał **p.** współwłaściciel nieruchomości: Mieszkam tutaj od 69 lat. Osiedla powstało w wyniku drugiej parcelacji majątku Julianów. W 1927 r. na tym terenie będącym na granicy samej Łodzi proces budowania domów i zasiedlania tego terenu. W 1931 r., Prezydent Miasta sporządził i zatwierdził plan szczegółowy zasiedlenia tego terenu wyznaczając precyzyjnie ulice, działki budowlane i inne tereny. Prawie do chwili obecnej, do stycznia 2015 r. realizacja rozbudowy tego mieszkania prawie odbywała się zgodnie z tym. Dotyczy to trzech ulic położonych w samym centrum tego osiedla w obrębie ul. Leszczynowej, Sowińskiego, Łagiewnickiej i ograniczonym parkiem Julianowskim od strony południowej. Kontrwersje budzi ul. Jarzębinowa i Wiązowa, co do których okazało się ku zaskoczeniu mieszkańców, że w styczniu 2015 r. został zagrodzony wylot ul. Jarzębinowej na ul. Sowińskiego. Mówimy o ul. Jarzębinowa, Wiązowa, Laurowa, które nie posiadają utwardzonej powierzchni, żadnych chodników. Jedyna ulica dostępna dla ruchu pieszego, kołowego to jest ul. Sowińskiego.

Nagle, pewnego dnia mieszkańcy tych ulic zostali pozbawieni możliwości pieszego dotarcia najkrótszą drogą do ul. Sowińskiego. Zaczęły się spontaniczne reakcje mieszkańców. Nikt z urzędników w mieście nie potrafił określić w jaki sposób i dlaczego to zagrozenie nastąpiło. Na początku myśleliśmy, że jest to czasowe zajęcie drogi na czas budowy, która prowadzona jest na działce graniczącej z ul. Jarzębinową. W końcu mieszkańcy zawiązali komitet i napisali pismo z prośbą o wyjaśnienie sprawy do Wydziału Gospodarki Komunalnej. Do chwili obecnej oficjalnej odpowiedzi mieszkańcy nie otrzymali. Wylot ul. Jarzębinowej zawsze był ulicą. W przeciwieństwie do ul. Wiązowej – kiedy następowała parcelacja i sporządzony został w 1931 r. szczegółowy plan i warunki zabudowy tego osiedla nie było możliwości bezpośredniego wylotu ul. Jarzębinowej ani Wiązowej do ul. Sowińskiego bo występuje tam dość znaczna różnica poziomów. W związku z tym poprowadzono ciąg pieszy na zakończeniu tych ulic wzdłuż ul. Sowińskiego i na działce oznaczonej numerem 352 wyznaczono wylot ul. Jarzębinowej, w którym odbywał się ruch pieszy. Ten ruch pieszy umożliwia całemu temu kwartałowi dotarcie do jedynej utwardzonej drogi i dostanie się do pierwszego przystanku transportu publicznego. Chodzi tu o skrzyżowanie ul. Sowińskiego przy pl. Pamięci Narodowej z ul. Zgierską. Mieszkańcy mają do pokonania prawie kilometr, a teraz na skutek zajęcia wylotu tej ulicy muszą pokonać dodatkowo w nieutwardzonym terenie jeszcze około 700 m. Mieszkańcy zostali pozbawieni jednego z najważniejszych uprawnień do korzystania w swojej dzielnicy z ruchu pieszego. W planach zagospodarowania wyraźnie jest wyodrębniana działka 352 z przeznaczeniem na drogę. Do tej pory, do 2015 r. wszyscy wiedzieli, że część teraz zajętego terenu jest przeznaczeniem drogowym. Sprawą zainteresowało się dwóch posłów. Z odpowiedzi Wiceprezydenta Miasta wynika, że zagrozenie nastąpiło na skutek tego, że któryś z Wydziałów wydzierżawił część tej działki osobie prywatnej, która niedawno weszła w posiadanie działki graniczącej z tą ulicą. Wydział Majątku Miasta na wniosek Zarządu Dróg i Transportu, który uznał, że ta droga nie jest drogą i przekwalifikował część tej działki na działkę budowlaną. Jaka to jest działka budowlana o szerokości 3 m i długości 33 m. Okazało się, że zostało to zrobione na wniosek nowego właściciela. Na wylocie tej ulicy panował bałagan, brud jeżeli on dostanie tę działkę w dzierżawę to zwiększy się bezpieczeństwo, teren zostanie uporządkowany. Czy zamykanie ulic jest najlepszym sposobem do wprowadzenia porządku na tych ulicach? Dziękujemy za zaproszenie i prosimy, żeby w trybie pilnym w uchwale dotyczącej przebiegu dzisiejszych obrad znalazł się zapis, że zostaną zgromadzone niezbędne dokumenty w sprawie dwóch kluczowych faktów – z jakich przesłanek, w jakim trybie, czyją decyzją część działki nr 352 została zamieniona z drogowej na budowlaną i jakimi konsekwencjami prawnymi będzie to skutkowało? Kto i jakich powodów wydzierżawił tę działkę osobie prywatnej? My w tym momencie nie jesteśmy w stanie zaskarżyć tych decyzji bo nie posiadamy aktów na podstawie których to się stało.

Przewodniczący Komisji p. Maciej Rakowski powiedział: Tu mamy do czynienia ze szczególną sytuacją – samo zawarcie umowy dzierżawy nie jest wprost przez Państwa zaskarżalne ponieważ jest to czynność cywilno-prawna, w której miasto działa jako właściciel i takie czynności podejmuje. Nasza rolą jako radnych jest badanie racjonalności tych czynności. Istnieje procedura skargowa i mieszkańcy niezadowoleni z działań Prezydenta miasta Łodzi mogą złożyć na ręce Przewodniczącego Rady Miejskiej skargę, która podlega badaniu przez Komisję i kończy się rozpoznaniem przez Radę Miejską projektu uchwały. Zaproszony na Komisję Powiatowy Inspektor Budowlany nie mógł przybyć na posiedzenie, ale przesłał wyjaśnienia na piśmie. Pismo stanowi *załącznik nr 6 do protokołu*.

Radny p. Bartłomiej Dyba-Bojarski powiedział: na skutek interpelacji zostałem poinformowany, że pani zwróciła się, że działka przyległa jest zaniedbana i że chciałaby ją wydzierżawić. Wydział Gospodarki Komunalnej zapytał ZDiT, czy ta droga jest potrzebna

Zarządowi i mieszkańcom do chodzenia i ZDiT stwierdził, że nie i wyłączył ją jako drogę. Nie było żadnych konsultacji z mieszkańcami. Wydział stwierdził, że żadnego zainteresowania działką nie było ponieważ wypuścił takie ogłoszenie – Sowińskiego bez numeru, działka nr ... , powiesił je w UMŁ i dał je w jednej z gazet w środku lata . To jest robione ewidentnie pod jedną, zainteresowaną osobę działką. Pani doprowadzając do tego, że ta działka przestała być drogą doprowadziła do sytuacji, w której mogła zmienić sobie warunki zagospodarowania terenu. Do momentu kiedy miała drogę to nie mogła po tamtej stronie tak blisko dosunąć się z oknami i ścianą, jak ma to w tej chwili. Zdjęcie tej działki z ewidencji dróg i zmiana sposobu jej zagospodarowania polepszyła jej warunki zagospodarowania. Wniosek jest taki: jeżeli ktoś chce sobie zawłaszczyć kawałek działki, który mu pasuje, a który należy do miasta to najlepiej żeby go zaniedbał i zaśmiecił, a następnie doniósł. Nie mamy informacji na temat tego żeby tam były jakieś interwencje Straży Miejskiej, żeby dochodziło do zakłóceń porządku.

Dyrektor Wydziału Urbanistyki i Architektury p. Małgorzata Kasproicz powiedziała: Wydzierżawienie tej działki nie zmieniło w żaden sposób warunków inwestowania na działce do której inwestor ma prawo własności. Jeśli chodzi o odległości od granicy działek to warunki techniczne, jakim powinny odpowiadać budynki i ich usytuowanie określają odległości budynków od granicy z działkami budowlanymi. W tym przypadku projekt zagospodarowania terenu, który został zatwierdzony decyzją udzielającą pozwolenia na budowę dotyczy tylko działki do której inwestorka ma prawo własności. Odległość tego projektowanego budynku od granicy tej działki kształtuje się w granicach 3,25 m. Te przepisy nie dotyczą granicy z działką niebudowlaną. Tutaj w momencie zatwierdzania projektu budowlanego ta działka miała status działki drogowej to można usytuować w granicy budynek.

Przewodniczący Komisji zaproponował wystąpienie do Wydziału Majątku Miasta z zapytaniem – czy przedmiot dzierżawy jest wykorzystywany zgodnie z umową. W przypadku stwierdzenia, że nie – o niezwłoczne podjęcie kroków zmierzających do jego odzyskania.

Następnie radny p. Bartłomiej Dyba-Bojarski odczytał fragment pisma Wiceprezydenta Miasta Łodzi p. Ireneusza Jabłońskiego skierowany radnego: *„Wnioskodawca w piśmie podniósł fakt zaniedbania działki i wykorzystywania przez klientów pobliskiego sklepu monopolowego, jako miejsca spożywania alkoholu i toalety, jednocześnie wskazując, że zagospodarowanie przedmiotowego terenu stanowiłoby polepszenie wykorzystania terenu i przyczyniłoby się do poprawy warunków bezpieczeństwa. Przeprowadzona kontrola stwierdziła liczne butelki, przygotowano dokumentację fotograficzną. Wydział Gospodarki Komunalnej potwierdził, że były tam interwencje. W związku z powyższym, Wydział majątku Miasta zwrócił się do ówczesnego władającego działką – ZDiT z zapytaniem, czy działka spełnia funkcję drogową. Ponieważ działka nie spełniała funkcji drogowej, ZDiT uznał za zasadne zmianę użytku faktycznego omawianej działki D i przekwalifikowania jej na użytek faktyczny B. Jednocześnie podjął działania zmierzające do dokonania powyższych zmian, które doprowadziły do przeklasyfikowania działki w obrębie B-25 na użytek faktyczny – B. Publikacja wykazu o przeznaczeniu do wydzierżawienia części działki miała miejsce 29n lipca – 19 sierpnia na tablicach ogłoszeń i ogłoszenie w prasie w dniu 29 lipca”.*

Radny p. Włodzimierz Tomaszewski powiedział: Istotą sprawy jest fatalne rozstrzygnięcie ZDiT , który zamiast dbać o ciąg komunikacyjny je likwiduje. Skarga powinna dotyczyć tego, że Zarząd Dróg pozbawił Państwa ciągu komunikacyjnego. Oddzielnym elementem jest tryb udostępnienia tej działki. W moim przekonaniu powinna być tutaj procedura konsultacji.

Wydział Zarządzania Mieniem ZDiT Naczelnik p. Izabella Siejba powiedziała: ten odcinek ul. Jarzębinowej już w 2003 r. został pozbawiony uchwałą Rady Miejskiej kategorii drogi publicznej. Od 2012 r. władamy drogami wewnętrznymi przyjętymi od Delegatur . W związku z tym, że otrzymaliśmy pismo z Wydziału Majątku Miasta, przeanalizowaliśmy ten temat i zgodnie z ustawą o drogach publicznych, drogą wewnętrzną są to drogi, parkingi przeznaczone do ruchu pojazdów. Biorąc to pod uwagę, dla nas ta działka pełni funkcję ciągu pieszego i zdecydowaliśmy o wyłączeniu i pozbawieniu tego użytku drogowego.

Następnie radny p. Bartłomiej Dyba-Bojarski przedstawił treść proponowanego przez siebie stanowiska w sprawie:

„Komisja Planu Przestrzennego, Budownictwa, Urbanistyki i Architektury Rady Miejskiej w Łodzi zwraca się do Prezydenta Miasta Łodzi o podjęcie niezwłocznych działań zmierzających do wypowiedzenia umowy dzierżawy działki położonej w Łodzi przy ul. Sowińskiego bez numeru o numerze ewidencyjnym ... w obrębie ... i przywrócenia mieszkańcom przewrócenia mieszkańcom możliwości korzystania z ul. Jarzębinowej w dotychczasowym przebiegu. Jednocześnie Komisja zwraca uwagę, że w przedmiotowej sprawie doszło do zaspokojenia indywidualnego interesu właściciela działki sąsiedniej, dzierżawcy dawnej ulicy kosztem interesu ogólnego okolicznych mieszkańców bez jakichkolwiek konsultacji społecznych. Komisja zwraca się z wnioskiem o przeprowadzenie kontroli wewnętrznej zmierzającej do ustalenia rzetelności postępowania Urzędu Miasta Łodzi i Zarządu Dróg i Transportu w tej sprawie”.

Komisja jednomyślnie 4 głosami „za” przyjęła powyższe stanowisko.

Ad 4

Sprawy różne i wniesione.

Przewodniczący zaproponował przyjęcie protokołu posiedzenia Komisji z dnia 20 marca br. Radni nie wnieśli uwag i dokument został przyjęty jednomyślnie 4 głosami „za”.

Następnie **przewodniczący** poinformował, o pismach, które wpłynęły do Komisji :

- do wiadomości pismo mieszkańców ul. Deca.

Kolejne posiedzenie Komisji zaplanowano na 27 marca o godz. 9.00.

Na tym zakończono posiedzenie .

**Przewodniczący
Komisji Planu Przestrzennego,
Budownictwa, Urbanistyki i Architektury**

Maciej Rakowski

Protokół sporządziła

Joanna Kaźmierczyk